

„Nazywam się Miliard” - Skierniewice tańcem przeciwko przemocy

data aktualizacji: 2025.02.15 autor: Łukasz Saptura



(Foto. Łukasz Saptura)

14 lutego to dla wielu dzień zakochanych, ale od 14 lat ma on także inny, niezwykle ważny wymiar. W tym dniu na całym świecie odbywa się One Billion Rising, w Polsce znane jako „Nazywam się Miliard” - globalny protest przeciwko przemocy wobec kobiet i dziewcząt. Taniec, będący formą manifestu, symbolizuje wolność, siłę i prawo do decydowania o własnym ciele.

W Skierniewicach akcja odbyła się 14 lutego przed Centrum Kultury i Sztuki. Wspólny taniec zgromadził uczestniczki w różnym wieku, którzy pokazali swój sprzeciw wobec przemocy.

- Taniec nie jest przypadkową formą protestu - mówi Joanna Gałka-Walczykiewicz, koordynatorka skierniewickiej edycji „Nazywam się Miliard”. - To my decydujemy o własnym ciele - nie tylko w tańcu, ale i w życiu. Przemoc fizyczna i wykorzystywanie seksualne odbierają tę autonomię. Poprzez taniec odzyskujemy kontrolę i siłę, dlatego

jest tak istotnym symbolem tej akcji.

Pomysłodawczynią akcji One Billion Rising jest Eve Ensler, amerykańska dramatopisarka i aktywistka, która stworzyła ją w 2011 roku w reakcji na falę gwałtów w Stanach Zjednoczonych. „Mam dość mówienia o gwałcie pięknymi słówkami. To trwało zbyt długo; byliśmy zbyt wyrozumiałe. Musimy połączyć się we wspólnym buncie i pasji, by zmienić sposób myślenia o gwałcie” – pisała Eve Ensler. Od tamtej pory, co roku, miliony ludzi na całym świecie wychodzą na ulice i tańcem wyrażają swój sprzeciw wobec przemocy. Protest nie tylko nagłaśnia ten problem, ale także buduje solidarność i daje wsparcie osobom, które doświadczyły przemocy. W Polsce akcja odbywa się od 2013 roku, a w Skierniewicach na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń społecznych.

Tegoroczna edycja „Nazywam się Miliard” miała szczególny wydźwięk, ponieważ 13 lutego 2025 roku weszła w życie nowa definicja zgwałcenia, która w większym stopniu chroni ofiary przemocy seksualnej. To istotna zmiana, jednak, jak podkreślają organizatorzy, sama modyfikacja prawa to za mało.

Tegoroczna odsłona „Nazywam się Miliard” w Skierniewicach, podobnie jak w innych miastach w Polsce i na świecie, była pełna emocji i determinacji. Wspólny taniec stał się nie tylko gestem solidarności, ale także przypomnieniem, że każdy człowiek ma prawo do życia wolnego od przemocy. To wydarzenie pokazuje, że nawet symboliczne gesty mają moc, a Skierniewice dołączają do globalnego ruchu, który nie godzi się na przemoc i niesprawiedliwość. Taniec może być początkiem zmiany – zarówno w indywidualnym postrzeganiu problemu, jak i w realnym działaniu na rzecz lepszego świata.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/44842-nazywam-sie-miliard-skierniewice-tancem-przeciwko-przemocy>